ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. I, 8 SECTIO FF 1983

Instytut Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego UMCS

Piotr KRZYŻANOWSKI

Rola zmian analogicznych w procesach rozwojowych fleksji (na przykładzie wyrównań analogicznych tematów deklinacyjnych rzeczowników)

Роль аналогических изменений в развительных процессах флексии (на примере аналогических уравниваний основ формы склонения имён существительных)

Le rôle des changements analogiques dans les procès de l'évolution flexionnelle (à l'exemple des uniformisations analogiques des sujets déclinables des substantifs)

Nawet pobieżne porównanie prasłowiańskiego układu deklinacji rzeczownika z aktualnie istniejącym w języku polskim pozwala dostrzec wiele różnic. Pierwotne wrażenie potwierdzi się przy obserwacji prasłowiańskich i współczesnych paradygmatów konkretnych leksemów rzeczownikowych. Zarówno różnice te, jak i niewątpliwe związki i podobieństwa wskazują na zmienny w czasie charakter płaszczyzny morfologicznej. Odbiegające od siebie i zarazem powiązane ze sobą krańcowe etapy obserwowanych przez nas zjawisk są przedzielone okresem zmian językowych, przechodzenia jednych form w drugie, pojawiania się i zanikania funkcji i opozycji.

Próba wniknięcia w istotę jakiejkolwiek zmiany pociąga za sobą konieczność rozważenia bądź przynajmniej dostrzeżenia trzech istotnych kwestii: 1) przyczyny/celu zmiany; 2) mechanizmu zmiany, a zatem procesów tworzących ją; 3) przewidywalności zmiany co do możliwości jej zaistnienia, jej kierunku, charakteru.

Dla rozwiązania pierwszego zagadnienia I. Bajerowa proponuje uznanie tendencji do doskonalenia się języka za nadrzędną w procesie jego ewolucji.[1] Osiągnięcie efektu optymalnego (dla języka jest to równowaga

[1] I. Bajerowa: *Próba sformułowania kilku praw ewolucji języka (na materiale z historii polskiego języka literackiego)*, „Biul. PTJ", 1965, XXIII, s. 125—142; Id.: *Strukturalna interpretacja historii języka*, JP 1969, XLIX, s. 81—103; Id.:

między komunikatywnością i ekonomią wysiłku) zapewnia działanie czterech tendencji ogólnych: 1) do uwydatniania opozycji (w układzie paradygmatycznym); 2) do uwydatniania kontrastów (w układzie syntagmatycznym); 3) do upraszczania systemu; 4) do upraszczania strony artykulacyjnej. Jednak mimo możliwości badania i opisywania czynników sprawczych zmian, przewidywanie przebiegu procesów językowych jest w zasadzie niemożliwe z powodu ich złożoności.

Tę i inne tezy dotyczące przewidywalności zmian językowych przytacza T. Skubalanka.[2] Sama autorka przychyla się do tezy o możliwości częściowego prognozowania ewolucji systemu. Łatwiejsze jest określenie zmian o szerszym zasięgu. Trudniej określić przebieg zmiany szczegółowej, a zwłaszcza podać konkretny kierunek rozwoju.

Mechanizmy i procesy przemian warto obserwować na płaszczyźnie morfologicznej. Tu wskazywano już[3] na istnienie dwu wewnętrznych procesów wpływających na aktualny wygląd formalny morfemu; są to: 1) zmiany funkcjonalne (semantyczne) i 2) zmiany systemu fonologicznego. O ile przekształcenia na płaszczyźnie fonologicznej pociągają za sobą powstanie nowych praw strukturalnych (morfologicznych), o tyle przesunięcie funkcji powoduje przebudowę systemu morfologicznego poprzez „działania analogiczne". J. Kuryłowicz[4] przedstawił możliwe kierunki zmian w morfologii (zastępowanie morfemu prostego przez złożony, utrzymanie opozycji centralnej kosztem marginalnej, wpływ form zakresowo szerszych na zakresowo węższe), określił warunki ich zaistnienia („mieszanie się języków", faz rozwojowych tego samego języka), a także wskazał związane ze zmianami przesunięcia funkcji (forma nowa w pozycji prymarnej, stara — w sekundarnej). Występuje tu wyraźne dążenie do funkcjonalnego ujęcia ewolucji płaszczyzny morfologicznej.

Ograniczając jeszcze bardziej pole obserwacji, można podporządkować diachroniczny opis fleksji wyżej przytoczonym trzem problemom[5] (przyczyna/cel zmiany; mechanizm zmiany; przewidywalność zmiany).

Schemat i częściowa formalizacja opisu procesów historycznojęzykowych. Prace Naukowe UŚ nr 1, Prace językoznawcze 1, Katowice 1969, s. 7—21; I d: *Językoznawstwo diachroniczne a metodologia historii*, JP 1979, LIX, s. 250—264.

[2] T. Skubalanka: *O przewidywalności zmian językowych*, JP 1979, LIX, s. 264—271.

[3] J. Kuryłowicz: *Struktura morfemu*, „Biul. PTJ", 1938, VII, s. 10—28; I d.: *La nature des procès dits „analogiques"*, „Acta Linguistica", 1949, V, s. 15—37.

[4] Kuryłowicz: *La nature...*

[5] Przykładów takich opracowań dostarczają teksty M. Honowskiej. Szczególne miejsce zajmuje tu książka *Problemy historii fleksji słowiańskiej na tle nowszych ujęć synchronicznych* (Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975) ze względu na szeroki przegląd i ocenę postaw metodologicznych współczesnych badaczy, a także przedstawienie szeregu własnych interpretacji faktów językowych.

Tematem przedstawionych w tym artykule rozważań będzie porównanie niektórych elementów prasłowiańskiego i współczesnego systemu deklinacji rzeczowników. Pięć prasłowiańskich typów deklinacji, wydzielanych w głównej mierze na podstawie kryterium fonetycznego (fonetyczny charakter wygłosu tematu) przekształciło się w trzy deklinacje z kryterium rodzajowym (o dużej ilości końcówek równoległych, których dystrybucja zależy w pewnym zakresie od kryterium fonetycznego). Równie wyraźnym przeobrażeniom uległa postać fonetyczna tematów poszczególnych słowoform. Część tematów (a właściwie ich postaci fonetyczne) poddaje się interpretacji rozwoju fonologicznego, część należy określić mianem wyrównań analogicznych. Tymi zajmiemy się bardziej szczegółowo.

Nie ma zbyt wielu opracowań dotyczących konkretnych zjawisk analogii we fleksji języka polskiego. Najbardziej gruntowne z tych, które są, dążą do określenia prawidłowości poprzez wskazanie na podstawę upodobnienia i podanie ogólnych warunków zaistnienia zjawiska. Tak uczynił J. Baudouin de Courtenay w jednej z wcześniejszych prac, omawiających przykłady działań analogicznych w tematach i przesunięć końcówek między poszczególnymi typami deklinacji.[6] M. Honowska[7] widzi w zjawiskach wyrównań jeden z mechanizmów rozwojowych podsystemu morfologicznego — neutralizujący lub umacniający istniejące opozycje. Autorka przytacza i omawia liczne przykłady z języków słowiańskich, jednak, przede wszystkim, interesują ją homonimie końcówek.

Te dwa najobszerniejsze opracowania pozwalają zorientować się w kierunkach nielicznych badań nad upodobnieniami. Wskazują również pytania, na które próbowano odpowiedzieć. Główny problem, to określenie mechanizmu wyrównań: jakie jednostki i w jaki sposób podlegają upodobnieniom. Istotne są reguły zjawiska, czyli: który element stanowi podstawę upodobnienia, jakie są kierunki działań. Ostatecznym celem jest wskazanie efektu, a więc: jak zmienił się wzorzec odmiany konkretnego leksemu. Odpowiedzi na te pytania chcę szukać w badanym materiale.

Podstawę rozważań stanowi około 1450 leksemów wybranych z trzech słowników normatywnych: *Słownika błędów językowych* S. Słońskiego, *Słownika poprawnej polszczyzny* S. Szobera i *Słownika poprawnej polszczyzny* PWN.[8] Słowoformy tych leksemów są wynikiem wyrównań

---

[6] J. Baudouin de Courtenay: *Kilka wypadków działania analogii w deklinacji polskiej*, Szkice językoznawcze, t. 1, Warszawa 1904, s. 176—248.

[7] Honowska: *Problemy historii fleksji...*

[8] Wydania: a) Warszawa 1947; b) Warszawa 1958, wyd. III, uzupełnione; c) Komitet red. pod przew. W. Doroszewskiego, Warszawa 1973.

analogicznych związanych z czterema omówionymi niżej procesami rozwojowymi języka.

Już pierwszy przegląd form pozwala dostrzec pewne prawidłowości wspólne dla całego materiału. Wszelkie wyrównania mają zazwyczaj za cel upodobnienie różniących się postaci tematów słowoform tego samego leksemu. Zmienne postaci tematów są wynikiem działania ewolucji fonetycznej — wzajemnego oddziaływania na siebie głosek na granicy tematu i morfemu gramatycznego. Dopiero powiązanie zmiany fonetycznej z konkretną pozycją morfologiczną (kategorie przypadka, liczby, rodzaju itp.) przenosi ją (zmianę) w obręb systemu gramatycznego. Wtedy też zyskuje ona funkcję alternacji morfonologicznej, a dotychczasowe warianty pozycyjne tematów stają się tematami uwarunkowanymi morfologicznie — konkretne formy tematu wywołane są przez określone kategorie gramatyczne.

Silne oddziaływanie prawa fonetycznego powoduje, że ewetntualne wyrównania dokonują się zazwyczaj przez usunięcie przyczyny alternacji, czyli zmianę fonetycznego otoczenia głoski. Podstawowym procesem staje się wówczas analogiczna wymiana końcówki na taką, która nie wywołuje alternacji. Czasem wiąże się to z przeniesieniem rzeczownika do innego typu odmiany.[9]

Już język prasłowiański, dziedzicząc po praindoeuropejskim bardzo rozbudowany system fleksyjny, przeprowadził pewne uproszczenia — zredukował pewne typy deklinacji. Przejściu od prasłowiańskiego do historycznie zaświadczonych języków słowiańskich również towarzyszyły przemieszczenia w ramach deklinacji. Z. Stieber w *Zarysie gramatyki porównawczej języków słowiańskich* [10] stwierdza, że przejęte przez starocerkiewno-słowiański niektóre odmiany o tematach spółgłoskowych były już chwiejne w swej pierwotnej postaci. Dotyczy to odbiegających od reszty paradygmatu form nom.sg. rzeczowników o tematach spółgłoskowych na **-s-* (np. **slovo, *slovese*), **-t-* (np. **telę, *telęte*), **-n-* (np. neutr. **jьmę, *jьmene;* masc. **kamy, *kamene*), **-r-* (np. **mati, *matere*) i rzeczowników na **-ū-* (np. **kry, *krъve*). Wszystkie miały odrębne formy tematów nom.-voc.sg. (tematy na **-s-, *-t-, *-n-* również acc.sg.), będące wynikiem jeszcze wcześniejszych zmian fonetycznych i w niektórych już na etapie reprezentowanym przez język starocerkiewno-słowiański następowały przeniesienia formy acc.sg. do nom.-voc.sg. (oczywiście z wyjątkiem odmian **-s-, *-t-, *-n-*; z tych deklinacje na **-t-, *-n-* zachowały alternujące tematy nom.-voc.sg. do dzisiaj). W wyniku następnych zmian typ odmian

---

[9] Obszerną monografię na temat przesunięć deklinacyjnych spowodowanych mazurzeniem przedstawił L. Moszyński (*Wyrównania deklinacyjne w związku z mazurzeniem polskim, ruskim, połabskim,* Wrocław 1960).

[10] Warszawa 1979, s. 95.

spółgłoskowych i na *-ū- został wchłonięty przez deklinację *-o-tematową (w przypadku rodzaju męskiego i nijakiego), *-ī- i *-a-tematowe (rodzaj żeński). Dalszą ewolucję (m. in. wpływy innych deklinacji) przechodziły już wspólnie. Dzisiejszy wynik tej ewolucji to, przede wszystkim, zrównany temat w większości rzeczowników. Niektóre otrzymały skrócony temat nom.-voc.sg. w całej odmianie, przyłączając do niego końcówki nowych paradygmatów: 13 leksemów z typu *-s-, np. *ciało, ciała, ciału* i jeden z grupy *-ū-, np. *świekra, świekry, świekrze*. Zachowały się tylko dwa wyjątkowe derywaty o archaicznym kształcie morfemu rdzennego: *cielesny* i *niebieski*, i równoległa odmiana pl. *niebiosa, niebios, niebiosom*. Inne (13 leksemów *-ū-, 2 *-r-, 11 *-n-, masc.) upowszechniły temat przypadków zależnych, np. *kamień, kamienia, kamieniowi; krew, krwi, krwi; córa, córy, córze*. We wszystkich pozostałych (16 typu *-t- i 7 *-n- neutr.) zachowały się do dziś tematy oboczne, ale w związku z przegrupowaniami końcówek wytworzyły się trzy opozycyjne wobec siebie grupy tematów, różniące się końcową głoską i czasem przegłoszoną postacią ostatniej samogłoski: nom.-acc.-voc.sg. : pozostałe sg. : pl. *(ciel- : cielęć- : cielet-/cieląt- : im'- : imień- : imion-)*.

W wyjątkowych wypadkach możliwość wyrównań tematów i przesunięć międzydeklinacyjnych zostały wykorzystane do zróżnicowania zakresu znaczeń i wartości stylistycznej wyrazów. W ten sposób z psł. **mati*, **matere* po wyrównaniu nom.-voc.sg. do acc.sg. i przeniesieniu do paradygmatu *-ī- lub *-a- we współczesnej polszczyźnie istnieją: opatrzony wyznacznikami stylistycznymi „książkowy, podniosły" *macierz, macierzy, macierzy* i zawężony znaczeniowo *maciora, maciory, maciorze*. Pozostał też w szczątkowej postaci jako nieodmienna część potocznego przekleństwa ... *mać*. Funkcję psł. **mati* przejął derywat o krótkiej postaci rdzenia: *matka, matki, matce*.

Przesunięcie wyrazu do innej kategorii słowotwórczej stało się w gwarach Mazowsza, obok wyrównań mechanicznych typu gw. *ram'ę* — *ram'a* lub gw. *ram'eń* — *ram'ena*, bardzo produktywnym sposobem usuwania wielopostaciowości tematów neutr. nazw istot niedorosłych. Krótki temat w połączeniu z sufiksem *-ak* tworzy rzeczowniki masc. o względnie wyrównanych słowoformach. K. Dejna w *Dialektach polskich* [11] pisze, że nowe derywaty pozwoliły wydzielić grupę nazw stworzeń podrosłych i w takiej funkcji rozprzestrzeniły się na sąsiednie tereny. Najszerszy zasięg ich występowania obejmuje Mazowsze, niemal całą Wielkopolskę i północne krańce Małopolski. Jednocześnie niektóre formacje tego typu, jak *cielak, kociak, kurczak, szczeniak* itp. znalazły się w języku ogólnopolskim.

[11] Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 208—209.

Kolejną grupą bardzo podatną na działania wyrównawcze były formy powstałe w wyniku prasłowiańskich palatalizacji. Po pierwszej i drugiej palatalizacji głosek tylnojęzykowych w wielu tematach prasłowiańskich z wygłosowymi *-*k*, *-*g*, *-χ powstały, wskutek miękczącego działania niektórych końcówek, oboczności tematów. Oboczności te związane były tylko z niektórymi pozycjami. Dla rodzaju męskiego były to loc., voc.sg. i nom.-voc.pl., loc. pl. odmiany *-*o*-tematowej. Dla nijakiego — loc., voc.sg. i loc. pl. na *-*o*-. Podobnie w rzeczownikach *oko* i *ucho*, które, zgodnie z omówioną wcześniej tendencją wyrównawczą, również z czasem znalazły się w tym typie odmiany. W przypadku rodzaju żeńskiego należy uwzględnić, przede wszystkim, dat.-loc.sg. *-*a*-tematowych.

Formy oboczne rodzaju żeńskiego zachowały się do dziś, natomiast w odmianie rodzaju męskiego i nijakiego zaszło wiele wyrównań, będących efektem przesunięć końcówek. Jak zauważają gramatycy,[12] jeszcze w XIV w. bardzo częste formy loc.sg. *w człowiece*, *w okrędze*, *w strasze* i loc.pl. *w ostatcech*, *w barłodzech*, *w grzeszech*, przed wprowadzoną do loc.sg. końcówką -*u*(≦*-*u*) i do loc.pl. początkowo -*och* (w. XIV—XVI), później -*ach* (≦*-*aχъ*), automatycznie przywracają pierwotne głoski tylnojęzykowe. Podobny przebieg miało wyrównanie form voc.sg., gdzie między XIV i XVI w. współwystępowały formy *dusze*, *Wojciesze* i *pomocniku*, *podsędku*. Z czasem te drugie wyeliminowały postaci pierwotne, z wyjątkiem *Boże* i ograniczonego do niektórych stylów literackich *człowiecze*.

Alternujący temat utrzymywał się przez długi czas w nom.-voc.pl., mimo że już w średniowieczu zaistniała możliwość wyrównania go przy pomocy końcówki -*owie*(≦*-*ove*). W XVI i XVII w. wyodrębniły się dwie grupy rzeczowników: nieżywotne z końcówką analogiczną nom.(→acc.)pl. -*y*(≦*-*y*) (po -*k*, -*g* wariant -*i*, np. *obłoki*) i żywotne z pierwotną -*i*(≦*-*i*), np. *chłopi*, *wilcy*. W XVIII w. również żywotne (ale nie osobowe) przyjmują końcówkę acc.pl. i stąd dzisiejsza forma *wilki*, *ptaki*, co wraz z wciąż obecną przy osobowych (choć coraz bardziej ograniczaną) -*owie* tworzy grupy wyrazów ze stałymi tematami. Dążenie upodabniające w XVI, XVII i XVIII w. było tak silne, że nieosobowa forma biernika wkracza tymczasowo nawet do nom.pl. nazw osobowych *(filozofy, hetmany)*.[13]

---

[12] Np.: J. Łoś: *Gramatyka polska*, cz. III: *Odmiennia (fleksja) historyczna*, Lwów—Warszawa—Kraków 1927, s. 14, 29 i n., 57 i n.; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1964, s. 273 i n., 284; S. Rospond: *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1979, s. 241, 249.

[13] Łoś: *Gramatyka...*, s. 33 i n.; Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk: *Gramatyka...*, s. 275 i n.; Rospond: *Gramatyka...*, s. 243—244.

Liczne i długotrwałe, do dnia dzisiejszego nie zakończone, procesy wyrównawcze doprowadziły do powstania odrębnej grupy deklinacji rzeczowników o tematach kończących się na *-k*, *-g*, *-χ*, aktualnie wyróżnianej w słownikach normatywnych przy każdej z trzech podstawowych deklinacji rodzajowych. W zebranym przeze mnie materiale znalazło się ok. 1020 leksemów z wygłosowymi tematowymi *-k*, *-g*, *-χ*, nie licząc derywatów utworzonych przy pomocy morfemów słowotwórczych *-ek/-ik/-yk*, *-ko* i pochodnych, występujących w funkcji zdrabniania i spieszczania. Te ostatnie pominąłem, jako formacje potencjalne, ale o bardzo dużym stopniu regularności. W tym miejscu trzeba podkreślić, że obowiązującemu wzorcowi odmiany podlegają wszystkie wyznaczone kryterium fonetycznym leksemy, te o najstarszym rodowodzie prasłowiańskim, jak np. *wilk*, *proch*, dawne zapożyczenia, jak np. *rachunek*, *medyk*, a także wyrazy całkiem niedawno wprowadzone do języka polskiego, czasem jeszcze rażące swą obcą postacią graficzną, np. *batik* (technika zdobienia tkanin, tkanina zdobiona tą techniką), *looping* lotn. sport. (pętla).

Zmiany reguł dystrybucji końcówek wiążą się z określonym etapem przemian fleksji i nie zawsze są możliwe. Stąd w niektórych okresach częściej i łatwiej mogą pojawiać się wyrównania będące mechanicznym usunięciem lub wymianą elementu różniącego się od innych.

W taki właśnie sposób likwidowane są oboczności tematów powstałe w wyniku przegłosu psł. **ē≧*o* i psł. **ē≧*ā* przed *t*, *d*, *n*, *r*, *ł*, *s*, *z*. Zjawisko dyspalatalizacji zachodzi tylko (przy założeniach opisu diachronicznego) przed twardymi spółgłoskami przedniojęzykowymi, zatem tematy z nieprzegłoszoną samogłoską przednią (opozycyjne do innych tematów paradygmatu) towarzyszyć będą końcówkom z palatalizującym nagłosem. Dla rodzaju męskiego były to w języku prasłowiańskim końcówki loc.sg. **-ě*, voc.sg. **-e*, nom.pl. **-i*, loc.pl. **-ěχъ* w odmianie **-o*-tematowej, wszystkie końcówki z wyjątkiem nom.-voc.sg. **-y* i gen.pl. **-ъ* odmiany **-n-*. W rodzaju nijakim — loc.sg. **-ě*, loc. pl. **-ěχъ* psł. deklinacji **-o-* i wszystkie końcówki psł. deklinacji **-n-*, **-t-*, **-s-* z wyjątkiem nom.-acc.-voc.pl. **-a*, gen. pl. **-ъ* i instr.pl. **-y*. Prasłowiańska odmiana **-a-* stwarzała możliwości wariancji tematów w związku z występowaniem końcówek dat.-loc.sg. **-ě*. Skutkiem późniejszych przesunięć końcówek, tylko niektóre prasłowiańskie pozycje alternacji zachowały się we współczesnej polszczyźnie. Oto one (oczywiście wszystkie należą do grup deklinacyjnych o tematach zakończonych głoskami twardymi):

1) loc.sg., voc.sg., nom.-voc.pl.masc. : pozostałe przypadki,
2) dat.-loc.sg.fem. : pozostałe przypadki,
3) loc.sg.neutr. : pozostałe przypadki.

W tych pozycjach zmiana *'o/'a-'e* powinna wystąpić. O tym, że wystę-

powała, przekonują nas notowane w *Słowniku staropolskim* [14] XV-wieczne formy loc.sg.masc. *miedzie*, loc.sg.fem. *mietle*, loc.sg.neutr. *siedle* Jednak we współczesnej polszczyźnie literackiej alternację zachowują tylko stosunkowo nieliczne rzeczowniki: *'o-'e* — *anioł, kościół, popiół*, skostaniałe wyrażenia przyimkowe *na czele* i *na przedzie* i 20 rzeczowników wymianę *'a-'e*, np. *kwiat, las; gwiazda, miara; ciało, lato*, wobec 115 w zebranym materiale stale zachowujących *'o/'a* i 6 ze stałym *'e*.

Bardziej skomplikowana sytuacja wytworzyła się w gwarach, choć i tu panują formy upodobnione. K. Dejna w swym podręczniku dialektologicznym [15] wskazuje na różne możliwe kierunki zmian. Na terenach formowania się dialektu małopolskiego i wielkopolskiego oboczność *'oT* : *'e*(≦*ě*) zostaje usunięta przez upowszechnienia *-'e-* we wszystkich słowoformach leksemu, np. *m'etła, v'esna*. Leksemy z obocznością *'aT* : *'e*(≦*ē*) zachowują ogólnopolski kierunek wyrównań (przeważają postaci z *-'a-*). Odwrotna sytuacja panuje na Mazowszu i niektórych terenach Małopolski. Tutaj stan ogólnopolski występuje przy wymianie *'o-'e* (przewaga stałego *-'o-*), a potencjalne formy z *-'a-* (≦*ē*) upodabniają się do postaci loc.sg., np. *v'edro, zav'esy*.

Rozwój lub zanik jerów był, obok przegłosu, drugim ważnym zjawiskiem językowym, które dało historyczną podstawę dla wielu późniejszych przemian objawiających się na płaszczyźnie morfologicznej.

Konsekwencją zaniku słabych jerów było powstanie końcówki *-ø* (≦*-ъ || *-ь). To umożliwiło powstanie obocznych tematów związanych z konkretnymi przypadkami:

1) nom.-acc.sg.masc. : pozostałe przypadki,
2) nom.-acc.sg.fem. || gen.pl.fem. : pozostałe przypadki,
3) gen.pl.neutr. : pozostałe przypadki.

W tych miejscach w tematach leksemów o określonej budowie fonologicznej mogły zachodzić alterancje *ø-V, o-ó, ę-ą*.

Wymiana *o-ó* dotyczy wyrazów o słowiańskim pochodzeniu i z tematami kończącymi się spółgłoską fonologicznie niebezdźwięczną (z wyjątkiem *n, ń, m, m'*). W zebranym materiale znalazły się 72 leksemy prezentujące wyrównaną postać wszystkich tematów, z czego 48 ze stałym *-o-*, np. *bisior — bisiora, gąsior — gąsiora; jezioro — jeziora; odroślł — odrośli, zmora — zmor*, a 14 z niezmienionym *-ó-*, np. *córa — cór, rózga — rózg, pióro — piór*. Wspólnie z licznymi wyrazami obcego pochodzenia zachowującymi stałe *-o-*, np. tworzone przy pomocy cząstki *-log*: *filolog*,

---

[14] Red. K. Nitsch, Wrocław—Warszawa—Kraków 1953.

[15] D e j n a: *Dialekty...*, s. 166—167, 184—185. Autor uzasadnia upowszechnienie *'e* zbliżeniem artykulacji *o* do *e* w gwarach dialektów małopolskiego i wielkopolskiego i *a* do *e* na Mazowszu.

agrobiolog, bałtolog itp.; *synod, alkohol, antypoda, dyrektor,* po uzupełnieniu o te, w których wygłos tematu nie powoduje oboczności (*-n, ń, m, m'*, spółgłoski bezdźwięczne) tworzą bardzo obszerną grupę wobec około 260 ze stałą, historycznie uzasadnioną wymianą *o-ó*. Mimo to istnieje kilka leksemów, które wprowadzają alternacje, m. in. ograniczone do języka potocznego *doktór — doktora, fosfór — fosforu* i literackie formy równoległe *doza — dóz||doz, toga — tóg||tog.*

Skutkiem licznych wyrównań obecna sytuacja alternacji samogłosek nosowych *(ę-ą)* przedstawia raczej szczątki stanu dawnego. Opracowania normatywne stanowiące źródło materiału notują tylko około 40 leksemów ze stałą alternacją wobec 84 są wyrównanymi postaciami tematów. Najliczniejszą grupę stanowią masculina, ale też stosunkowo liczne spośród nich zachowały wymianę *ę-ą* w słowoformach paradygmatu: 49 jednolitych : 32 z alternacjami. Wśród rzeczowników fem. stosunek jest 23 : 7. W odmianie neutr. wszystkie (11) prezentują postać wyrównaną. Kierunek zmian, a więc postać upowszechnionego tematu nie daje podstaw do uogólnień: 47 leksemów ze stałym *-ę-* i 36 z *-ą-* wskazuje raczej na chwiejność tendencji wyrównawczej. Raz podstawę upodobnienia stanowi temat nom.(-acc.)sg.masc., np. *ciąg — ciągu, głąb — głąba, przesąd — przesądu,* kiedy indziej postać tematu pozostałych słowoform wpływa na tę (nom.-acc.sg.) jedną, np. *łęg — łęgu, oprzęd — oprzędu.* Podobnie temat gen.pl.fem. i neutr. może narzucać swą postać, np. *klątwa — klątw, rządza — rządz* i odwrotnie, przyjmować, np. *zięba — zięb, jędza — jędz, wnętrze — wnętrz.* Można chyba mówić o niestabilnym charakterze zjawiska również dlatego, że 15 spośród wszystkich leksemów wykazuje wahania między alternującą a wyrównaną formą tematu, np. *obrąb||obręb — obrębu, wstęga — wstąg||wstęg, gałąź||gałęź — gałęzi* (w słowniku S. Szobera), a występuje też nietypowa dystrybucja tematów z alternacjami w gen.pl.masc. i instr.pl.masc. *(pieniądz — pieniędzy — pieniędzmi).*

Czasem, w przypadku rzeczowników masc., równoległe oboczne postaci tematów zostały wykorzystane jako sygnał różnych znaczeń, np. ‹organ wykonawczy› *rząd — rządu : rząd — rzędu* ‹szereg›, ‹fragment kręgosłupa› *kręg — kręgu : krąg — kręgu* ‹element wyodrębniony ze względu na kształt›, podobnie *okrąg : okręg.*

Część tematów zachowała alternacje, głównie wśród rzeczowników męskich nieżywotnych, a nawet zdarzają się sytuacje, gdy wymiany obciążone są funkcją semantyczną. Wydaje się jednak, że o rozwoju tego zjawiska decyduje dążenie wyrównawcze.

Alternacja *ø-V* w asylabicznym temacie jest konieczna i podległa czynnikom fonologicznym. W większości pozostałych wypadków ma ona cha-

rakter morfologiczny.[16] W pozycji nom.(-acc.)sg.masc. zachowuje się bardzo duża regularność wymian, zarówno w rzeczownikach o postaci rdzennej, jak i w utworzonych za pomocą sufiksów z -e-(≦*-ъ-, *-ь-), np. *-ek (domek — domku), -ec (kupiec — kupca), -eń (uczeń — ucznia)* itp. Stosunkowo nieliczne tematy utrzymują ruchome *e* w przypadkach zależnych, zaś pojawienie się alternacji w temacie rzeczownika obcego pochodzenia jest sygnałem jego pełnego włączenia do systemu morfologicznego polszczyzny. Są jednak rzeczowniki, które nie poddają się działaniu reguł morfonologicznych języka polskiego.

W pozycji gen.pl.fem. zamknięcie tematu, a zatem i całej słowoformy spółgłoską, obligatoryjne dla wygłosów twardych, stwarza konieczność alternacji; czasem motywowaną dodatkowo asylabicznością tematu lub podwojeniem spółgłoski wygłosowej, np. *mgła — mgieł, panna — panien*. Czasem występuje tu motywacja morfologiczna, np. wystąpienie określonego sufiksu w wygłosie słowoformy (zbieg rdzennej wygłosowej spółgłoski i nagłosowego, sufiksalnego *-ł-*(≦*-*l-*) (*miotła — mioteł*)). Często występuje uwarunkowanie leksykalne, nie ujęte w żadną regułę, np. psł. **poχъva≧pochwa — pochw||pochew*. Znacznie szerszy zakres ma alternacja *ø-V* w gen.pl.neutr. Formy bez wymiany są w tej pozycji raczej wyjątkowe, np. *jarzmo — jarzm, widmo — widm, rzemiosło — rzemiosł* itp., a nawet w opracowaniach normatywnych i na płaszczyźnie stylu potocznego języka występują tendencje do zastępowania niektórych, nie wprowadzających alternacji postaci słowoform obocznymi, np. *ziaren||ziarn, pięter||piętr*.

Wśród form wyróżnionych tu za opracowaniami normatywnymi znalazły się zarówno motywowane regularnym rozwojem fonetycznym, jak i powstałe wskutek działania tendencji wyrównawczej. W niektórych sytuacjach, gdy asylabiczna postać tematu warunkowała wyrównanie, był to zabieg niemal automatyczny, obligatoryjny (choć w historii języka były również tendencje do upowszechniania, nawet w gen.pl.fem., likwidującej alternację końcówki *-ŭ-tematowych *-ów*(≦*-ovъ*)). Jednocześnie niektóre fakty wyrównań świadczą o działaniu tendencji ujednolicającej. Pod jej wpływem rzeczowniki, których charakterystyka (mor)fonologiczna wskazuje na możliwość rozwoju zgodnego z powszechnym dążeniem do wyróżniania gen.pl., objawiają współcześnie postać wyrównaną, np. nom.sg. **istъba* — gen. pl. **istъbъ≧*izdeb→izb*, nom. sg. **arьmo* — gen.pl. **arьmъ≧jarzmo — *jarzem→jarzm* itd. Jednak większość form powsta-

[16] Drobiazgowy opis morfonologii dokonany przez R. Laskowskiego (*Studia nad morfonologią współczesnego języka polskiego*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975) szczególną rolę przypisuje kontekstowi morfemowemu. Inne są reguły alternacji w rdzennych morfemach werbalnych, inne w nominalnych, jeszcze inne w morfemach przedrostkowych i przyrostkowych.

łych przez wyrównanie analogiczne włącza się w kategorie tworzone seryjnie, zgodnie z motywacją historyczną, np. nom.sg. **rebro* — gen.pl. **rebrъ→żebro* — *żeber*, nom.sg. **vesna* — gen.pl. **vesnъ→wiosna* — *wiosen*.

W wyjątkowych wypadkach wyrównane formy odmiany zostają utrzymane równolegle do alternujących i semantyzują się, jak na przykład, w rzeczownikach *wapień : wapń*. Stałe *e* w tematach całego paradygmatu sygnalizuje znaczenie]rodzaj skały[, natomiast wprowadzona do nom.-acc. sg. postać tematu bez alternacji oznacza]pierwiastek Ca[*(wapień — wapienia : wapń — wapnia)*.

Zazwyczaj większość wymian i oboczności związanych ze zmianami jerowymi pojawia się w wygłosowych sylabach tematu. Czasem jednak budowa (mor)fonologiczna tematu lub rodzaj zmian dopuszczają przegrupowanie jego środkowych elementów. Rozwój głosowy doprowadza do powstania w wyżej opisanych sytuacjach wyraźnie odmiennych postaci tematu, np. nom.sg. **šьmъrъ* : gen.sg. **šьmъra≥szmer* : **szemru*, nom.sg. **dъska* : gen pl. **dъskъ≥*stpol. cka : *desk→*npl. *deska* : *desek* itp. W formach takich w konsekwencji zaniku jerów powstały grupy spółgłosek, wewnątrz których zachodziły różne procesy uproszczeń (np. **istъba→izba*), metatez (**blъχa→pchła*), asymilacji. Często, dla uniknięcia upodobnienia, następowała dysymilacja, np. w grupie powstałej na granicy rdzenia i sufiksu **-T+ьk- (T — t.d)*: nom.sg. **jętьcь* : gen.sg. **jęt ca stpol. jęciec : jęćca→*npl. *jeniec : jeńca*, podobnie *ojciec, ogrójec* itp.

We współczesnej polszczyźnie pozostały tylko ślady dawnych staropolskich oboczności, na przykład w postaci równoległej odmiany *dech — tchu||oddech — oddechu, deszcz — dżdżu||deszcz — deszczu*. Wszystkie inne niejednolite postaci tematów uległy upodobnieniu lub skontaminowaniu i stąd czasem brak w sylabie oczekiwanej kontynuacji mocnego jeru (np. nom.sg. *szmer*), czasem są w obu sąsiednich zgłoskach (np. nom. sg. *ceber*).

Ogółem w zebranym materiale znalazło się około 250 wyrazów, których postać tematu jest wynikiem rozwoju analogicznego, wobec około 2900 bez zmian tego typu. Jednak tylko około 90 to typowe wyrównania (około 70 bez ruchomego *-e-* wobec około 20 ze stałym), pozostałe przyjęły wzór odmiany z *-e-* ruchomym w odpowiednich słowoformach: 81 w nom.(-acc.)sg.masc., np. *fiakier — fiakra, ogień — ognia* i 78 w gen.pl. fem. i neutr., np. *jodła — jodeł, rynna — rynien, pasmo — pasem*. Ta ogólna tendencja jest zbieżna ze spotykanym w gwarach zjawiskiem rozbijania grup spółgłoskowych przez wstawienie wtórnej samogłoski. W ten sposób powstały słowoformy gwarowe *v'ater, p'eter*. Trzeba jednak wskazać na występujące w dialekcie kaszubskim, a historycznie również w pasie gwar północnych (na Krajnie, w Chełmińskiem i na Mazurach) usu-

wanie ruchomego *-e-* w bezkońcówkowych formach rzeczowników z przyrostkami *-ek*, *-ec*, np. *starc* (starzec), *łokc* (łokieć) *dómk* (domek).[17] Jest to dążność wprost przeciwna do poprzedniej tak jak wzajemnie przeciwstawne jest budowanie opozycji między słowoformami leksemu zapożyczonego przy pomocy różnicowania postaci tematów i neutralizowanie tej samej opozycji we wzorcach odmiany leksemów rodzimych.

Procesy przemian jerów, palatalizacje, przegłosy to tylko kilka zjawisk z historii języka, ale w tym przypadku pozwoliły one zaobserwować działanie mechanizmów rozwojowych systemu gramatycznego. Zmiany poziomu fonologicznego wymusiły ewolucję płaszczyzny wyższej. Nowe reguły dystrybucji końcówek i towarzyszące im procesy wyrównań, mechaniczne usuwanie alternacji przeciwdziałają w tej sytuacji postępującej leksykalizacji fleksji. Jest to swojego rodzaju nacisk piętra wyższego (tu morfologicznego) na niższe (fonologiczne) w celu zapobieżenia zbytniemu rozpodobnieniu słowoform jednego paradygmatu. Semantyzacja form obocznych bądź nadawanie im nacechowania stylistycznego to przejaw tej samej tendencji. Zatem zmiany analogiczne byłyby czynnikiem wyhamowującym dążenia odśrodkowe płaszczyzny niższej. Byłyby uruchamiane przez zadziałanie praw fonetycznych i jednocześnie przyczyniałyby się do ich upadku. Czy wobec tego możliwe jest programowanie działań analogicznych? J. Kuryłowicz twierdził,[18] że system językowy (tu gramatyczny) tworzy przesłanki dla zaistnienia określonych zmian, jednak o tym, czy konkretne procesy pojawią się i jaki przyjmą kierunek, decydują czynniki w dużej mierze niezależne od systemu i nieprzewidywalne z jego punktu widzenia, gdyż podległe procesom socjologicznym i kulturowym.

Przedstawione wyżej rozważania ogólne powinny znaleźć potwierdzenie w konkretnych wynikach dotyczących wąskiego zakresu zmian analogicznych w tematach fleksyjnych rzeczowników. A oto one:

1. Zadaniem wyrównań analogicznych jest przeciwdziałanie zbytniemu rozpodobnieniu, a w konsekwencji leksykalizacji poszczególnych słowoform paradygmatu; w tym dążeniu upodobnienia znoszą formotwórczą funkcję tematu, likwidując element współkońcówkowy, jakim jest alternacja, np. stpol. nom.sg.masc. *proch* : loc.sg.masc. *prosze→proch* : *prochu*, stpol. nom.sg.masc. *sjem* : gen.sg.masc. *sejmu→sejm* : *sejmu*, ograniczają tę funkcję, np. stpol. nom.sg.fem. *żona* : dat.sg.fem. *żenie→żona* : *żonie*, zmieniają kształt formalnego sygnału konkretnej pozycji morfologicznej, np. stpol. nom.sg.fem. *kry* : gen.sg.fem. *krwie→krew* : *krwi*.

---

[17] Dejna: *Dialekty...*, s. 141—142, 205—206.

[18] Kuryłowicz: *La nature...* [w:] *Esquisses linguistiques*, I, München 1973, s. 86. Por. też uwagę na ten temat [w:] Skubalanka: *O przewidywalności...*, s. 269.

2. W szczególnej sytuacji zmiany analogiczne służą wyodrębnieniu określonej pozycji morfologicznej przez wprowadzenie alternacji do tematu słowoformy (przy analizie materiału napotkaliśmy tendencję do wyróżnienia tematu nom.(-acc.)sg.masc. i fem. spółgłoskowych i gen.pl. fem. i neutr., np. niem. *Rechnung*→npol. *rachunek* : *rachunku*, psł. nom. sg.fem. **metla* : gen.pl.fem. **metlъ*→npol. *miotła* : *mioteł*, psł. nom.sg. neutr. **jędro* : gen.pl.neutr. **jędrъ*→npol. *jądro* : *jąder*.

3. Nie można określić stałego kierunku upodobnień, jak też wskazać słowoformy, której temat byłby stałym wzorcem zmian, jednak struktura paradygmatu narzuca pewne prawidła: 1) postać jednego tematu zostaje zrównana z postacią wielu tematów, np. stpol. loc.sg., pl.masc. *języc-* : nom., ... masc. *język-* →npol. *język-*, 2) postać wielu tematów zostaje zrównana z postacią jednego tematu, np. psł. nom., ... masc. **tьń-*≥gen., ... masc. **ćń-* : nom.-acc.sg.masc. **ćeń-* →npol. *cień-*, 3) leksem przyjmuje paradygmat odmiany razem z pozycjami alternacji i zależnie od budowy fonologicznej: a) wprowadza wtórną alternację w jednej słowoformie (lub niewielu), np. psł. nom., ... masc. **ogń-* →npol. nom.-acc.sg.masc. *ogień* : gen., ... masc. *ogń-*, b) wprowadza wyrównanie w całym szeregu słowoform, np. niem. *Zirkel*→npol. nom.-acc.sg.masc. *cyrkiel* : gen., ... masc. *cyrkl-*.

4. Środki, jakie służą zmianom w tematach, to pośrednio wymiana końcówek przypadka (tu ważną rolę odegrały odmiany psł. **-a-* i psł. **-o-*) i bezpośrednio wymiana konkretnego morfonemu.

РЕЗЮМЕ

Данная работа является пробой представления аналогических проявлений в современных флексивных основах имен существительных согласно с принципами теории языковых изменений. В основе обсуждений лежат лексемы имен существительных, избранные из нормативных словарей современного польского языка. Фонологические структуры словоформ этих лексем являются результатом аналогических изменений связанных с некоторыми процессами развития языка, как нпр. праславянские палатализации заднеязычных согласных *-к, *-г, *-х под влиянием звуков переднего ряда, вокализация или исчезновение еров, перегласовка передних гласных, вызванная дипалатализирующим действием переднеязычнозубных согласных. Эти процессы могли вызвать изменение фонологической структуры или лексемы (т.е. всех её словоформ) или избранных словоформ определенной лексемы, если они происходили на границе основы и изменяющейся грамматической морфемы.

В работе учтено те механизмы, которые приводят в действие язык, придавая однородный вид тематической морфеме. Этим механизмом бывают аналогические уравнивания, которые противодействуют чрезмерному расподоблению отдельных словоформ одной парадигмы. Прогрессирующую лексикализацию ликвидируют новые дистрибутивные правила окончаний или механическое устранение чередования.

Однако, в особых ситуациях, аналогические изменения способствуют выделению определенной позиции путем введения чередования в основу словоформ.

RÉSUMÉ

L'article présenté essaie de décrire les manifestations des uniformisations des sujets flexionnels contemporains du substantif, conformément aux principes de la théorie des changements dans la langue. Les lexèmes nominaux choisis dans trois dictionnaires normatifs du polonais contemporain constituent la base de nos considérations. Les aspects phonologiques de leurs mots-formes résultent des changements analogiques liés à quelques procès propres au développement de la langue: à la palatalisation pré-slave des consonnes postéro-linguales -k, -g, -x, entraînée par le groupe de consonnes précédentes, à la vocalisation ou à la disparition des „yer", à l'apophonie des consonnes antérieures provoquée par la dispalatalisation des consonnes avant-lingualo-dentales. Ces types de procès pouvaient occasionner le changement de l'aspect phonologique soit du lexème (c'est-à-dire de tous leurs mots-formes), soit des mots-formes choisis du lexème défini, dans le cas où ils se produisaient parmi le radical et l'instable morphème grammatical.

On observe, dans le travail, des mécanismes que produit la langue pour rétablir la forme homogène du morphème thématique, représentés précisément par les uniformisations ayant pour l'objectif d'empêcher une trop grande multiplication des formes pareilles des mots-formes du même paradygme. La progression de la léxicalisation est freinée par de nouvelles règles de la distribution des terminaisons ou l'élimination mécanique de l'alternation.

Par le fait d'introduire l'alternation au sujet du mot-forme, des changements analogiques servent aussi à distinguer dans une situation particulière, une position morphologique définie.